

**Protokół Nr 29/2017**  
**z posiedzenia Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych,**  
**Ładu i Porządku Publicznego**  
**z dnia 23 czerwca 2017 r.**

XXIX posiedzenie Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Ładu i Porządku Publicznego odbyło się w dniu 23 czerwca 2017 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętnem i trwało od godz. 9<sup>00</sup> do godz. 10<sup>50</sup> (planowana godz. 9<sup>00</sup>).

W posiedzeniu komisji nie uczestniczył Radny Pan Piotr Zacheja (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji – Pan Stanisław Laskowski, który powitał przybyłych i powiedział, że prosimy Pana Naczelnika o przedstawienie stanu bezpieczeństwa na terenie Gminy Poświętne pod kątem działań prewencyjnych. Poprosiliśmy jeszcze Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego – stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym w gminie i w powiecie, zapobieganie zdarzeniom w ruchu drogowym, kontrola autobusów i kierowców pod względem stanu technicznego i stan trzeźwości kierowców, sprawy bieżące. Jeśli będzie Pan Wójt to byśmy się zapoznali z projektem rozbudowy ośrodka zdrowia, on jakieś plany już posiada, zapoznamy się z tym, jest to w naszej kompetencji.

Pan Mariusz Pawlak – Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wołominie powiedział, że odnosząc się do bezpieczeństwa na terenie Powiatu Wołomińskiego od dwóch lat ustabilizowała się taka tendencja dot. poziomu bezpieczeństwa: nie ma drastycznych wzrostów i spadków, utrzymujemy się mniej więcej na podobny poziomie od tych dwóch lat. Są incydenty z którymi się zawsze borykaliśmy i borykamy jako Powiat Wołomiński, dotyczy to przestępczości kradzieży. Poprawiamy swoje statystyki, chociażby ta wczorajsza akcja, która dzisiaj została nagłośniona odnośnie zatrzymanych 39 osób związanych z przestępczością narkotykową. Unormowała nam się sytuacja odnośnie etatów. Trochę wakatów komenda dostanie jeszcze, ale to bardziej dla ruchu drogowego. Komendant Główny przydzielił nam i Komendant Powiatowy już dzieli. Praca Dzielnicowych na Waszym terenie myślę, że jest odczuwalna, nic się takiego nie zdarzyło tutaj od zeszłego roku, żebyśmy musieli borykać się. Będziemy tę kwestię kontynuować, nie widzę tutaj potrzeby zmian. Od dnia jutrzejszego rusza ogólnopolski program bezpieczne wakacje 2017. Wszystkie wydziały będą realizowały działania związane z pobytem nieletnich. U nas newralgicznym punktem jest Zielonka – Glinianki. Ważnym aspektem jest bezpieczeństwo na akwenach wodnych, Glinianki w Zielonce no i ten staw – dzikie kąpielisko tutaj też nadzorem doraźnym będzie objęte – chodzi o Turze. Swoje działania skupiamy także wokół nie tylko osób, które wyjeżdżają, ale też dla tych, którzy wakacje spędzają w miejscu zamieszkania. Swoim załogom w ramach tych działań będziemy przekazywać instruktarz, żeby w trakcie pełnienia służby udzielano instruktarzu także rodzicom, którzy popełniają wykroczenia w przypadku pomocy dzieci w gospodarstwach rolnych. Żeby była edukacja, żeby nie zdarzały się wypadki. Działania są od 24 czerwca do 4 września. W przypadkach, gdy byłoby jakieś zagrożenie, gdyby wymagało jakiś większych sił, to wtedy będziemy się zastanawiać w jaki sposób wyeliminować to. Okres wakacyjny, na pewno powróci problem quadów, dzikich kąpielisk. Nie zwiększyła się liczba czarnych punktów – punktów wyznaczonych przez Wojewodę w których dochodzi do wypadków związanych z utonięciami. Takim czarnym



punktem u nas jest Glinianki, bo w tamtym roku było utonięcie. Mieliśmy tych punktów 4 czy 5, ale to był Tłuszcz, Radzymin, Marki, gdzie lata niegospodarowania tym akwenem wodnym spowodowało, że naturalnie woda się unormowała i nie ma zagrożenia utonięciem.

Pan Stanisław Laskowski zapytał jak dużo było zabójstw na terenie powiatu.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że nie jestem w stanie powiedzieć dokładnie, ale mamy tendencję spadkową. Był okres wypadków śmiertelnych, na przełomie grudnia i stycznia były wypadki, w samym Wołominie były dwa gdzie były po 3 ofiary. To był powód tego, że stawaliśmy na Radzie starostwa i podjęliśmy kroki, żeby to wyeliminować. Była taka gra – niebieski wieloryb, gdzie namawiano dzieci do poprzez przechodzenie jakiś etapów, do popełnienia czyny zabronionej, czy samookaleczenia czy samobójstwa. Nie stwierdziliśmy takich przypadków u Was w gminie, ale były takie przypadki w Wołominie, w Radzyminie, skończyło się to tym, że dwie dziewczynki wylądowały w zakładzie zdrowia psychicznego. Podjęliśmy w tej sprawie współpracę w dyrektorami, głównie żeby rozmawiali z rodzicami. U nas w powiecie na szczęście obeszło się to bez ofiar.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, jakie miasta są najbardziej zagrożone przestępczością?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że najwięcej zdarzeń jest w Wołominie, chociaż trochę się sytuacja unormowała, ale cały czas utrzymuje się na wysokim poziomie. Z komisariatów podległych to Ząbki, Marki i Radzymin. Te miasta stały się sypialniami. Ze względu na otwarty ruch na granicy ze strony Ukrainy, zakładamy że za około miesiąca, gdy paszporty zaczną być ważne, spodziewamy się napływu dużej liczby osób, które przyjeżdżają do pracy. W tym związane są problemy. Wszystkie nasze działania są skupione w porozumieniu ze strażą graniczną na wychwytywaniu tych grup niebezpiecznych.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, jak ich namierzyć?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że tu chodzi głównie o naszą wiedzę i pracę operacyjną i współpracę ze strażą graniczną. W gminach takiego problemu nie ma, bo w gminach ludzie się znają, na wsiach ludzie się znają i tu nie ma problemu, bo każdy jest w stanie wskazać kto przyjechał na przykład na wakacje. Problem jest w miastach – Marki, Ząbki, gdzie w jednym mieszkaniu jest zameldowanych 6 czy 8 osób i Wojewoda wysyła zapytanie do straży granicznej, wysyła zapytanie do nas, o ustalenie czy ta osoba przebywa, czy stara się pozostać w kraju i akurat okazuje się, że pod tym adresem jest zameldowane 10 osób. W związku z tym automatycznie zostaje decyzja uchylona i wstrzymane wszystko dotyczące legalnego pobytu.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że przyjeżdża taki Ukraińiec do naszego kraju, do naszego powiatu, gminy i on musi się meldować po jakimś czasie?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że nie. Oni mają 90 dni na pobyt w krajach UE. Z mojego punktu widzenia prywatnego mogę powiedzieć, że Polska nie jest atrakcyjnym krajem jeszcze dla Ukraińców. Staje się, oczywiście, bo coraz więcej w sklepach choćby jest obcokrajowców zatrudnionych. My podejrzewam, że jesteśmy tylko krajem przejazdowym do Szwecji, Irlandii, do Niemiec, gdzie socjał tam jest o wiele wyższy niż u nas. Jak 90 dni się kończy to oni muszą wrócić do kraju. W przeciwnym wypadku są czynności dotyczące kontroli legalności, legitymowania, on musi gdzieś funkcjonować.



Pan Paweł Jeziński z Zespołu Dzielnicowych Gminy Poświętne powiedział, że na naszym terenie obecnie mieszka kilkadziesiąt osób pochodzenia ukraińskiego. My opiniujemy co pół roku te osoby, sprawdzamy czy faktycznie przebywają i żadnego zagrożenia jak na razie nie zanotowaliśmy z racji ich pobytu.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że musimy się też liczyć z tym, że są osoby które przyjeżdżają i zawierają sztuczne małżeństwa.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, jak sytuacja wygląda z narkotykami w szkołach?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że unormowało się nam, coraz mniej, odnotowuję tendencję spadkową. Na terenie Gminy Poświętne nie pamiętam kiedy były narkotyki w szkole. Ja mówię o narkotykach twardych, heroinie, amfetaminie itd. wiadomo, że marihuana czy dopalacze są incydentalnie notowane w naszych statystykach. Teraz taka moda nastąpiła wśród młodzieży, żeby korzystać z tych dopalaczy. Ta tendencja unormowała się też, odnotowaliśmy spadek w całym powiecie odnośnie poprzedniego roku. Dzielnicowi mają za zadanie rozpoznawać środowiska, w których rzeczywiście mogą być te dopalacze, głównie są to HotSpot, gdzie przy okazji gier, wystawiania tych jednoręki bandytów itd., rozprowadzane są też dopalacze. Na naszym terenie w tamtym roku wyeliminowaliśmy ostatni HotSpot gdzie podejrzewaliśmy, że są rozprowadzane dopalacze, narkotyki. Dzieci z racji na bliskość Warszawy mają możliwość, mają możliwość korzystania z Internetu i wiadomo, że ten proceder jest w jakiś sposób realizowany. Nasze przepisy nie są w stanie nadarzyć za przemysłem farmaceutycznym i składem dozwoionych środków. To już jest problem Ministerstwa Zdrowia.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, czy ta dziewczyna która przyjeżdża do szkół jest w stanie też powiedzieć na temat narkotyków, skutków ich nadużywania?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że my rozmawiamy o policjantce, która zajmuje jednoosobowe stanowisko ds. profilaktyki społecznej. I ona się tylko tym zajmuje. Ona się zajmuje zarówno polityką dot. przestępczości, ale też szeroko rozumianą związaną z posiadaniem narkotyków, z rozprowadzeniem itd. to zależy od dyrektorów szkół jaką tematykę chcą podejmować. Ona opiera się na programach profilaktycznych z Komendy Stołecznej. To dyrektorzy występują, są tacy którzy nie chcą mieć profilaktyki, a są tacy, którzy naprawdę są zainteresowani tą kwestią.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że właśnie trzeba będzie pobudzić dyrektorów, to trzeba będzie zrobić. Trzeba porozmawiać z Zastępcą Wójta, który tą tematyką się zajmuje i on by przeprowadził takie rozmowy. Zrobimy to we wrześniu.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że nie ma problemu, wiadomo, że trzeba dać trochę czasu, bo jest to trochę nawał pracy. Ta dziewczyna raczej zajmuje się od gimnazjum w górę. Ale prowadzimy też pogadanki już zaczynając nawet od przedszkoli.

Pan Paweł Jeziński powiedział, że nie odmawia też spotkań z młodszymi grupami, bo przyjeżdżają również do nas do przedszkoli, do szkół podstawowych, więc jest to do zrealizowania.

Pan Stanisław Laskowski powitał Pana Wójta. Zapomnieliśmy, że będzie zakończenie roku.



Pan Maksymilian Zacheja zapytał, jakich jest najwięcej włamań na naszym terenie?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że ta gmina nie jest takim specyficznym tematem do kradzieży. Raczej te kradzieże się odbywają w przypadku nieobecności domowników. Ale to nie jest taka tendencja, że np. 4 czy 5 i jadą tylko Gmina Poświętne. to są takie pojedyncze strzały. Tendencja utrzymuje się na poziomie i naprawdę nie było dużo zdarzeń, żebyśmy musieli wprowadzać tutaj jakieś działania restrykcyjne. Zdarzają się, wiadomo, że te osoby też jeżdżą i typują, powstał taki zawód „złodziej” i oni też typują sobie, wybierają gdzie uderzą. Na Waszym terenie złodzieje mają gorzej bo wszyscy się znają i jak widzą, że podjeżdża jakiś obcy samochód to dzwonią, bo są zainteresowani.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, jak wygląda sytuacja ze środkami transportu, czy nie macie problemów?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że problemy zawsze będą. W Poświętnem mamy problem załatwiony, jednak nie ukrywam, że przydałby się samochód terenowy, bo tym to nie wszędzie można wjechać. Dostaliśmy w tamtym roku dwie KIA, jeden od starostwa, drugi od urzędu miasta. Radzymin ma samochód terenowy, wiem że Jadów starają się o ten samochód. Ze względu na ułożenie i specyfikę terenu, wjazd samochodem w ścieżki na terenie Poświętnego powoduje utrudnienia. Walczymy tym co mamy, dajemy radę.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, czy dyżurni w komendach mają wykaz osób poszukiwanych do zatrzymania, podczas nieobecności sekcji poszukiwań?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że nie. To się rozgrywa w inny sposób. Każdy policjant podczas służby ma wykaz osób poszukiwanych. Taki wykaz jest też w systemie informacyjnym, więc dyżurny wie o tym. W przypadku poszukiwań na terenie całego kraju i powiatu policjanci dostają wizerunek. Zdarzają się przypadki, że osoby wprowadzają nas w błąd co do tożsamości. Mamy takie urządzenie jak morfotach, którym sprawdzamy tożsamość poprzez linie papilarne. Jeśli osoba popełniła kiedyś przestępstwo i jest zarejestrowana w naszym systemie, po odcisnięciu palca wskazującego jest w stanie nam wyskoczyć jego wizerunek zdjęcie i cv.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że ja miałem taką informację, że osoba powiadamiała komendę powiatową, to było w sobotę około godz. 18.00 o tym, że na danym terenie przebywa osoba do zatrzymania i jest możliwość zdjęcia jej. Była odpowiedź dyżurnego taka, że nie ma sekcji poszukiwań, nie ma nikogo, nie wie – my tam rano podeślemy kogoś. Okazało się, że nie podesłali, nie widać było, bo radiowóz musiał przejechać koło tej osoby.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że ja nie będę negował, że tak mogło być. Jeżeli taka sytuacja była i ta osoba chciałaby się zidentyfikować, to ja podejmę czynności wyjaśniające w stosunku do tego policjanta. Pan musi sobie zobrazować taką sytuację. Na terenie całego powiatu jest 7 komisariatów i nasz ósmy wydział komendy. Na terenie całego powiatu jest tylko skierowanych na służbę 8 załóg. Zdarza się, że interwencji jest mnóstwo i po prostu nie ma kto przyjechać.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że to była osoba do zatrzymania.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że my też to kategoryzujemy na kategorie pilne i kategorie zwykłe. Jeśli ona rzeczywiście się tam pojawiła, był telefon, to po to jest wydział kryminalny i po to ma sekcję operacyjną, żeby w jakiś sposób zweryfikować tę informację, która została

przekazana, czy może została wychwycona z analizy policjanta. Jeśli ta osoba się raz pojawiła, to ona bez celu tu nie przyjechała, ona przyjechała do rodziny, odwiedzić kogoś, albo załatwić swoje potrzeby, które niezbędne są.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że miała być i była libacja w domu i dlatego przyjechała.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że nie będą dochodzenia prowadził, bo sprawy nie znam. Jeśli ta osoba to zgłosi do mnie, to podejmiemy czynności wyjaśniające. Też nie mam wiedzy, czy na tym etapie się to skończyło. My mamy teraz porównywalną liczbę zdarzeń co Warszawa III komenda rejonowa, która ma o 300 etatów więcej. My mamy ponad 390 i cały ten teren obszarowy ogarniamy tym wszystkim. Na to nie mamy wpływu, bo to Komenda Główna decyduje. Wiem, że Ząbki występowały o zwiększenie ilości do ministra, więc wszystko to zostało na Komendanta Stołecznej i tak się skończyło. Na tym etapie nic nie jesteśmy w stanie zrobić. Czasami jest tak, że te załogi które są nie mają czasu wypić kawę, bo z interwencji na interwencję.

Wójt Gminy powiedział, że cały czas Komenda Powiatowa podlega Stołecznej, tak?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że chyba, że zmieni się zarys terytorialny. Wojewódzka Komenda jest w Radomiu.

Pan Maksymilian Zacheja zapytał, co z tą metodą na wnuczka, bo teraz wiem, że się przekształciła?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że te metody przekształcają się z policjanta, na sąsiada, na prokuratora, na lekarza, na sędziego. Poprzez profilaktykę coraz mniej jest osób, które rzeczywiście dają się oszukać. Zdarzają się sytuacje, jak na przykład wczoraj dowiedziałem się, że Pani Profesor zapłaciła 270 tys. zł wypłacając codziennie po 50 tys. zł. Dopiero po 3 tygodniach zorientowała się, że to może kłamstwo jest. Mieliśmy za zadanie spotkać się z przedstawicielami banków, żeby uczulali swoich pracowników. Bo oni przychodzą ze słuchawką przy uchu i wypłacają gotówkę, szczególnie osoby starsze. Nie jesteśmy w stanie pilnować wszystkich i wszystkim powiedzieć. Te telefony są zwykle z zagranicy, tam jest współpraca. Trochę już mniej jest tego, ale jeszcze się zdarza. Osoby które przychodzą po fakcie też mówią, jak mogli się oszukać.

Pan Piotr Poplewski powiedział, że zdarza się już jednak, że ludzie do nas dzwonią.

Pan Paweł Jezierski powiedział, że nawet w Poświętnem był taki przypadek, że Pani zadzwoniła.

Pan Piotr Poplewski powiedział, że z banku do niej Pani zadzwoniła z jakąś propozycją. Ja zainteresowałem się sprawą, oddzwaniałem i sprawdzałem. Ale Pani była czujna.

Pan Paweł Jezierski powiedział, że pomysłowość jest nieograniczona, ostatnio były kosiarki.

Pan Piotr Poplewski powiedział, że trzeba uczulić społeczeństwo. Dużo się słyszy o Panach, którzy chodzą i pytają o naprawę kosiarek, wchodzą na posesję, rozglądają się.



Pan Mariusz Pawlak powiedział, że są różne metody, są metody na gazownika, na lekarza. Przyjeżdża „lekarz”, robi babci wszystkie badania, a pielęgniarka wszystko przegląda. My jesteśmy przyzwyczajeni, że zazwyczaj po wsiach chodzą ludzie narodowości romskiej i głównie na nich zwracamy uwagę. Ludzie tracą czujność, gdy w procederze bierze udział osoba, która ma zawód zaufania społecznego. Jeśli przychodzi lekarz to jest „ktoś”, jeśli przychodzi ksiądz to jest „ktoś”. Niedawno w kraju było, że „ksiądz” wymyślił sobie kolędę w maju i chodził i ludzie dawali mu pieniądze. My możemy tylko uczulać, nawet dawaliśmy komunikaty w kościołach.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że na ostatnim spotkaniu w ubiegłym roku prosiliśmy o zwiększenie służb prewencyjnych w sklepach w piątki i soboty w godzinach wieczornych. W tych godzinach są jeszcze sklepy czynne, a to już zaczyna się weekend, ta młodzież już przebywa. Trzeba uczulić trochę sprzedawców, żeby oni trochę, bo oni się nie bardzo angażują.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że były telefony, że osoby spożywają alkohol przed sklepem i było podejrzenie, że było to za zgodą Pani sprzedawczyni. Natomiast nie zgromadziliśmy jeszcze materiałów, żeby wystąpić do Was o wstrzymanie koncesji, bo sytuacja się unormowała. Wrócimy do tematu wakacyjnego, wrócimy do tematu kontroli tych miejsc, żeby przeciwdziałać.

Wójt Gminy powiedział, że chciałbym podziękować za obstawę przy ćwiczeniach obronnych, dostaliśmy dużo pochwał, gmina i szkoła, podziękowania przychodzą do nas. Dziękuję za obstawę uroczystości religijnych, bo to duży wkład, duży ruch, dużo ludzi. Wszystko to też i siłami OSP, a żeby nie policja, to nie byłoby takiego efektu. Myślę, że wyślemy do stołecznej na piśmie podziękowania dla osób zaangażowanych w to i dla Komendanta i Komendy też. Kadrowo nie mogę się doliczyć, bo mamy dwóch policjantów na naszym terenie, a gdzie jeszcze dwóch? Co się dzieje? Wiem, że do Poświętnego do Rewiru Dzielnicowych przydzielonych jest 4 wakaty.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że w bodajże w 2015 roku Komendant Stołeczny podjął decyzję na wniosek Komendanta Powiatowego o zmianie struktury organizacyjnej. Zmiana struktury organizacyjnej polegała na zmniejszeniu liczby dzielnicowych na rzecz etatów służby prewencyjnej. Z 45 czy 43 na 35 dzielnicowych w całym powiecie. Te etaty nie zostały zabrane, tylko zostały przekazane do służby prewencyjnej pod kontem zwiększenia ilości patroli na ulicach i ruchu drogowego. Dyspozycja była taka, że 10 % stanu jednostki musi składać się z ruchu drogowego. Teraz sytuacja się unormowała, idziemy w kierunku dzielnicowych, ale do odciążenia ich od paru spraw. Wyszło nowe zarządzenie dot. służby dzielnicowego, żeby dzielnicowi nie byli już do pewnych działań. Teraz stan etatowy to 2 osoby, a Wołomin cały ma 7 osób (5 osób na Wołomin i tutaj dwie). Obszar jest większy, ale zaludnienie mają porównywalne z gminą.

Wójt Gminy powiedział, że ludzie pytają mnie i ja od razu przekładam to tutaj na zebraniach, to już było poruszane, interwencje przy tych sklepach. Nawet trafiło mi się w spółdzielni u Wiceprezesa, stoi pijany, żeby mu wino sprzedać, babka nie chciała sprzedać. Ja byłem świadkiem, co ona ma się z nim szarpać, dobrze że byłem to go wyprowadziłem. Potem ludzie nie chcą wchodzić do sklepu, bo marudzą, albo plują w samochód. Sporo na zebraniach wiejskich mówią o sytuacji przy sklepach. Mają też takie miejsca swoje na przystankach PKS. Nawet Pani z Trzcinki mnie obijała, dlaczego nie są sprzątane przystanki i to poważna sprawa, skargę nawet na mnie złożyła. Sprzątaliśmy, robiliśmy zdjęcie i dwa dni, a potem jest



to samo i znów do Wójta. To była złośliwość, bo chodziło o to, żeby ugryźć i uderzyć wójta, ale jednak takie miejsca są. Nie wiem jak z tą mapką zagrożeń, która kiedyś była robiona.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że funkcjonuje, to jest dużo osób, mamy taką potwierdzalność tych wszystkich zdarzeń które spływają z mapy zagrożeń około 40-44 %.

Pan Paweł Jezierski powiedział, że na terenie naszej gminy kilka takich punktów zostało zaznaczonych przez mieszkańców.

Pan Mariusz Pawlak zapytał, jak ten monitoring tutaj działa? Bo wniosków tutaj nie ma.

Pan Paweł Jezierski powiedział, że dobrze, bardzo sprawnie. To przyczyniło się do porządku.

Wójt Gminy powiedział, że jeszcze chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, ja z tym walczę, jak jeździecie w ramach działań prewencyjnych, jeśli chodzi o samochody z rozbiórki – boczki i inne, dlatego że wjeżdżają w las, to co trzeba zapłacić za utylizację, to najlepiej wywieźć do lasu i najlepiej w Poświętnem. Dzisiaj wszyscy płacą za śmieci, wystawiane są worki, więcej – gabaryty, elektronikę, wszystko zbieramy, a jak nie to do PSZOK. Nie sądzę, żeby to nasi robili, musi to być przyjezdny, gdzieś warsztaty koło miasta i to wszystko przyjeżdża tutaj. Jeszcze potrafią wyrzucić to i podpalić i zaraz jest pożar w lesie.

Pan Maksymilian Zacheja powiedział, że można zwrócić uwagę na te warsztaty które rozbierają samochody na części.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że my się już borykamy z tym odkąd tu przyjeżdżamy. Ja mam przynajmniej zauważalną tendencję minimalizującą to. Nie wszystko mogę sam zrobić tylko służbą prewencyjną, bez udziału leśnictwa, bez udziału blokad. Państwo zauważcie jak na terenie kraju zaczynają już wjazdy funkcjonować, wszędzie są wjazdy. Tutaj jest problem z właścicielami gruntów, którzy nie są w stanie zadbać o swoje mienie. Nie jesteśmy my w stanie tego poprawić, Wy też, żeby właściciele wstawili jakąś barierę, to jest ich dobra wola. Tam gdzie nie możliwości wjazdu, to potrafią wyrzucić śmieci przy barykadzie, ale może wtedy ktoś ich zauważy, a jak wjadą w środek to nie. Jak na przykład mamy wiedzę, że prowadzą tutaj samochody z Mińska Mazowieckiego w kierunku Warszawy nie korzystając z dróg publicznych. My wiemy, ale policjanci oznakowanymi samochodami tam nie wjadą, a oni też samochody znają. Staramy się w miarę możliwości eliminować te osoby, robimy to co możemy. We wrześniu robimy taki trening obronny, gdzie będziemy powoływać do rezerwy 20 czy 30 osób z terenu całego powiatu. To będą ćwiczenia na wypadek wojny.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że w związku z komisją, w związku z działaniami Komendy Powiatowej czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Poprosimy przerwę.

Po przerwie.

Pan Stanisław Laskowski podziękował gościom za przybycie, powiedział że olał nas Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego – nie przyjechał i nie powiadomił. Następnie odczytał pismo z dnia 08.06.2017 r. nr ZK.5520.15.2017 w sprawie badania wody w miejscu wykorzystywanym do kąpieli – Turze.

Wójt Gminy powiedział, że mamy to kąpielisko, to jest dzikie kąpielisko. Zabezpieczamy je, bo tam kąpią się dzieci, sprawdzamy czy są jakieś bakterie. Jak są, to ogłaszamy, żeby ludzie mieli świadomość, że wchodzą na własne ryzyko.



Pan Stefan Tlaga powiedział, że tam się nie nadaje woda do kąpielii.

Wójt Gminy powiedział, że to zależy. Jak woda stała to były bakterie, ale jak puścili wodę, odczyściła się, to bakterii nie było.

Pan Stanisław Laskowski odczytał pismo z dnia 22.06.2017 r. Wójta Gminy Poświętne dotyczące sprawozdania z ćwiczeń obronnych Starosty Wołomińskiego „Jodek 2017”. Tu jeszcze są materiały, jeśli kogoś interesuje to może się zapoznać.

Wójt Gminy powiedział, że odbyły się u nas ćwiczenia, tu i spółdzielnia musiała brać udział. Okazuje się, że było przez Starostę postawionych kilka zadań, które musieliśmy na terenie naszej gminy zrealizować. Trzeba było powołać obronę cywilną, poszczególnych ludzi do poszczególnych sekcji, które działały w tym zakresie. Ci ludzie byli, sprawdzili się, zostali przeszkoleni i ćwiczenie naprawdę się udało. Najpierw trzeba było odebrać rannych, gdzie młodzież z gimnazjum udawała rannych, oni zostali wyposażeni w białe koszulki i zostali wymazani czerwonym dżemem. Grupy ratownicze musiały ich odkazić i ratować i to robiły. Zostało to dosyć skutecznie przeprowadzone. Potem jeszcze było drugie zadanie, trzeba było podać dzieciom jod, na sali gimnastycznej ostawiły się dzieci, grupy nauczycieli które trzeba pochwalić, nie było żadnej paniki. Każdy dostał proszek jodu połknął i popił. To było w praktyce zrealizowane, a to nie był jod tylko tictaki. Wszystkie służby były zaproszone podlegające Staroście, Sanepid, nadzór budowlany, policja. Był obserwator od Wojewody i wszystkie gminy powiatu. Było tych ludzi sporo. Czym ja się mogę pochwalić, podobał im się teren. Oni myśleli, że na terenach wiejskich to już nie ma porządných szkół. Jak weszli na salę gimnastyczną, na antresolę byli bardzo zdziwieni i pod wrażeniem. I Dyrektor i gmina dostaliśmy podziękowania po tej całej akcji, za sprawne i wiarygodne przeprowadzenie. Podległe służby bardzo dobrze pracują, trzeba to pochwalić, też naszych pracowników z Piotrem Staniszewskim na czele. Podsumowanie było, dostaliśmy dużo dobrych, ciepłych słów za organizację całości i wykonanie tych wszystkich zadań.

Pan Stanisław Laskowski przedstawił skargę na Wójta Gminy Poświętne z dnia 1 czerwca 2017 r. Skargę członkowie komisji już znają z innych posiedzeń, adnotację złożę, że wyrażamy opinię negatywną. Na ostatnim spotkaniu Wójt wspomniał o ośrodku zdrowia, pokazywał jakieś plany, to jest w gestii naszej komisji, prosimy o rozwinięcie tematu.

Wójt Gminy powiedział, że opowiem trochę. Dostaliśmy dotację z FOGR Urzędu Marszałkowskiego 45 tys. zł, chcemy dokończyć drogę Laskowizną, gdzie wszystkie budynki podłączymy i wtedy mamy tam pozamiatane. Z WFOŚiGW dostaliśmy już promesę i rozpisaliśmy przetarg na budowę wodociągu Ręczaje Polskie – Nowe Ręczaje. W tej chwili jeszcze nie jest rozstrzygnięty przetarg, ale zostały otwarte oferty na wodociąg od kierunku Wola Cygowska – Poświętne. bardzo mnie to cieszy, że już wchodzimy do Poświętne, dlatego że to już jest centrum, a to już jest bliżej do Cygowa, nawet do Międzyzlesia. Ludzie, czy Nadbiel, czy Międzyleś to staram się tłumaczyć, że nie będę budował wodociągu w Międzyzlesiu, bo się nie da, bo jak go zasile.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że w zasadzie to nikt tam nie ma wielkiej pretensji.

Wójt Gminy powiedział, że zdarza mi się tłumaczyć. Muszę podkreślić, że nie jest to tania impreza. Żeby zwodociągować jedną wieś potrzebujemy około 2 mln zł, to jak na warunki Gminy Poświętne są potężne pieniądze, nie ma co ukrywać i to robimy. To jest doprowadzenie wszędzie tej grubej nitki, a przyłącza już mieszkańcy płacą we własnym zakresie.



Pan Stanisław Laskowski zapytał, czy nie ma na to dofinansowania?

Wójt Gminy powiedział, że nie ma. Ten kawałek od granicy do domu musi właściciel zapłacić sam. Podłączaliśmy Kolno i Kielczykowiznę, to tutaj wyszło po 1 900 zł. Muszę powiedzieć, że większość Kolna już jest zrobiona, już korzystają i większość Kielczykowizny. Ta główna rura która wystaje, z resztą widać ją troszkę jest praktycznie już blisko Ręczaj. Ja się cieszę na te pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, dlatego że jeszcze prezes Wojewódzkiego Funduszu, z PSL jeszcze ostatnim rzutem na taśmę nam dał tę promesę. Już teraz zarząd jest odwołany, nie wiem czy teraz nie będzie to podlegać pod Ministerstwo któreś. W ośrodku wymieniliśmy okna, ogrzewanie, nowe szamba, to już w poprzednich latach. Nie może być już tak, nawet sanepid nas ściga. Domówiłem się z SPZOZ Mińsk Mazowiecki, bo występujemy o lekarzy. Lekarzy u nas jest dużo, bo nawet osoby korzystające u nas z poza mówią, że w takiej wiejskiej gminie, żeby było tulu lekarzy. Dogadałem się z dyrekcją w Mińsku Mazowieckim, bo tu o tym się mówi na zebraniach, czy do nie przychodzą, tu jest duże zapotrzebowanie na ginekologa. Oni dadzą ginekologa, ale muszą być warunki, bo inaczej NFZ nie podpisze z nimi umowy. Musi być pokój lekarski połączony z łazienką, tam pacjentka przygotowuje się, taki jest wymóg. Budynek jest stary, z lat 70. Kiedyś był to jeden z nowocześniejszych ośrodków. Teraz problem polega na tym, że tu jest stropodach, to ciągle cieknie. Jak dużo śniegu napada, to całe ciepło ucieka przez dach. Najpierw wyprowadziliśmy teren pod ośrodkiem zdrowia, bo teren nie był nasz, była fikcyjna spółdzielnia lekarska w Poświętnem. W tej chwili oprócz remontu w środku, który muszę zacząć robić, bo inaczej sanepid mi zamknie ośrodek, to zdecydowałem się i robimy projekt ocieplenia i projekt dachu. Pokaże Wam jak planujemy to zrobić, taki europejski ośrodek zdrowia. Niestety trzeba i w środku.

Pan Maksymilian Zacheja zapytał, czy będzie rozbudowywane?

Wójt Gminy powiedział, że przydałoby się. Na razie chcę zrobić to co jest. Mamy w planach jeszcze parking przy ośrodku zdrowia. Wyrzucamy tę budę po kiosku i tu zrobimy porządek. Każdy przyjeżdża samochodem, więc dodatkowy parking by się przydał. Jeszcze muszę dogadać, bo tam nie wszystko w ośrodku jest tak jak należy, łazienki są za wąskie, oczywiście sanepid przymyka na to oko, ale ile można. Realizacja jest zależna od tego, kiedy dokumenty dostaniemy. Koszt to myślę, że 300 tys. zł to jest mało.

Pan Maksymilian Zacheja zapytał, czy będzie ośrodek zamknięty jak będzie remont?

Wójt Gminy powiedział, że nie, będzie tylko częściowo. Na zewnątrz to nie ma żadnego problemu, tylko jeśli chodzi o środek. Ale tam nie ma problemu, bo tam są dwa wejścia. Chciałbym więcej, tu będzie na sesji przerzucenie na ośrodek, na remont. Ile zrobimy, jak jakieś pieniądze będę miał to będę kierował na ośrodek zdrowia, żeby go wyremontować. Każdy z nas korzysta z ośrodka zdrowia, ja mogę tylko zazdrościć ludziom, którzy nie korzystają. nie ma tak lekko, trzeba go zrobić. Ja jeszcze za swojej kadencji chcę go zrobić, to jest moje takie marzenie, żeby oddać go jeszcze za swojej kadencji, tak jak czy sala gimnastyczna, czy stacja uzdatniania wody, czy remont gminy.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, co będzie z apteką?

Wójt Gminy powiedział, że Pani Ania która wynajmowała zrezygnowała, znaleźliśmy drugą firmę.



Pan Stanisław Laskowski powiedział, że musiała. Ona jest tylko technikiem, a teraz zgodnie z nowym rozporządzeniem musi mieć magister prowadzący aptekę.

Wójt Gminy powiedział, że podpisałem umowę na tyle ile mogłem, czyli do 3 lat z nową firmą, która ma apteki w Górze Kalwarii, w Mińsku mają. Mówią, że mają tańsze leki i dużo więcej. Po negocjacjach podpisaliśmy umowę na 3 lata z wypowiedzeniem ewentualnym 3 miesięcznym. Myślę, że niedługo powinna funkcjonować. Trochę się bank chrzani z tym, bo jak ja to obserwuję to już dawno to powinno być zrobione. Tutaj widzicie tę przybudówkę w takim samym kolorze, ja zezwoliłem na to, żeby tu w środku był bankomat. Tutaj poziomy podług się nie zgadzają, mamy piwnice, więc tam potrzebne by było odwodnienie. Wolnostojący się nie sprawdził, bo zaraz go chcieli okraść i tylko go zniszczyli. Taki bankomat kosztuje od 70 tys. zł wzwyż. Samo oprogramowanie kosztuje dużo. Domówiłem się z bankiem i oni znaleźli takie rozwiązanie, że zamurują go, a z drugiej strony będzie wejście. Mam nadzieję, że będzie bezpieczniejszy taki zamurowany. Ludzie chcą korzystać z bankomatu. Jako Wójt mógłbym powiedzieć, co mnie to obchodzi, to nie moja sprawa. Ale przecież to jest dla ludzi. Nie byłem zadowolony bardzo, bo prosiłem zarząd banku, żeby kupić tę działkę gdzie teraz jest myjka samochodowa. Nie podjęli tematu. To naprawdę były niewielkie pieniądze, 120 tys. zł za taką działkę. Postawili by sobie swój budynek i mieliby swój oddział, bankomat. A chodzi o to, że bank w centrum. Nie podjęli tematu, jestem trochę wściekły, oni myślą, że zawsze będą tu siedzieć. Mieszkańców przybywa. Mam duży problem z autobusami w stronę Zabrańca. Zwodził nas Mobilis, byłem na spotkaniu w poniedziałek i nie odbierają telefonu, nie wiem co się dzieje. Dzwoniliśmy, mój zastępca się tym zajmował, w końcu się wkurzyłem, bo ludzie mają do mnie pretensje, pojechałem tam, jest tam nowa Pani Dyrektor i nie rozeznana jest w temacie. Był poprzednio Prezes Trzaska, z nim się dało załatwić, on podejmował decyzję a jak coś zmieniał, to dzwonił do wójta. W tej chwili jest katastrofa, oni w tej chwili chcą zabrać jakieś autobusy, jakieś kursy. Nie powiedziano mi wprost, ale ja wywnioskowałem, tam jeździ taki kierownik, który często jeździ za kierowców, bo nie mają kierowców. Rozmawiałem z nim, zauważyłem że ja nie wiem czy oni nie chcą ogłosić upadłości. Kto nam teraz zapewni Mińsk – Poświętne – Wołomin. Samorząd tego nie udźwignie, to nie jest tak. Tam są dotacje z Urzędu Marszałkowskiego, oni jakieś pieniądze dostają, to jest bardzo poważna sprawa. W kierunku Zabrańca jest tak mało ludzi, że oni na okres wakacyjny zawieszają kursy, myśmy prośbę złożyli, żeby nie zawieszać tego jeśli chodzi do Krubek na okres wakacyjny. Ale jak pojedzie jedna osoba na cały autobus, to wynik finansowy, no nie da się. Ja poobserwowałem trochę te autobusy Mobilis, to jedzie 2-3 osoby. W tej chwili rozmawiamy z prywatnymi, oferty do mnie pospływały, co z tego, jak oni wszyscy są kasę, nikt nie będzie za darmo jeździł. Rozmawiam w tej chwili ze Stalko i z tymi większymi. Jest jakaś firma duża co jeździ w Dobrem.

Pan Stanisław Laskowski powiedział ,że my zapraszaliśmy kiedyś Stalko, ale nikt się nie zgłosił. Było wysłane pismo.

Wójt Gminy powiedział, że to trzeba do prezesów – właścicieli. Możemy pogadać przecież i ich zaprosić, ja mam kogo trzeba zaprosić.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że wystąpimy z wnioskiem.

Wójt Gminy powiedział, że ja rozmawiałem, z resztą oni też chcą zarobić.



Pan Stanisław Laskowski powiedział, że wnioskujemy na następną komisję.


Wójt Gminy powiedział, że sprawa jest poważna.

Pan Stanisław Laskowski złożył życzenia imieninowe Wójtowi Gminy, podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował:

Dorota Jerzak

  
Spec. ds. obsługi Rady Gminy

Przewodniczący Komisji

  
Stanisław Laskowski



